Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 39

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Anglja żąda konwersji długu francuskiego.

Wierzytelności Anglji u europejskich sojuszników muszą pokryć całkowic e jej zobowiązania wobec Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 8 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nota angielskiego kanclerza skarbu Churchila, stanowiąca odpowiedź na pismo ministra finansów Clementella z dnia 10 stycznia r. b. głosi: Rząd angielski podziela zasady, wyłuszczone w nocie Balfoura, powtórzone w nocie Courzona z dnia 11 sierpnia 1923 r., w szczególności zasady, wyrażone w par. 2, 8 i 11 tej noty.

Co się tyczy par. 7 i 6 załączników, odnoszących się do propozycji Bonar Lawa z dnia 15 stycznia 1923 r., to nie wchodzą one w rachubę, gdyż zostały zredagowane przed przyjęciem i wprowadzeniem w życie planu Dawesa i wychdziły z założenia, że całokształt należności Niemiec będzie wyrażony cyfrą, mniejszą niż ta, którą przyjęto w planie Dawesa i że bony, o których mówi Bonar Law, miały być wypuszczone z prawem odkupu.

W tym pukcie deklaracja lorda Courzona nie mogłaby służyć za podstawę polityki rządu angielskiego.

Zasadą noty Balfoura jest to, że Anglja powinna otrzymać od Europy spłaty, odpowiadające sumie długu angielskiego zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych. Rząd angielski nie może się zgodzić na taki stan rzeczy, przy którym zasada ta mogłaby być urzeczywistniona tylko pod warunkiem otrzymywania normalnych rat rocznych, przewidzianych w planie Dawesa lub też pod warunkiem uwzględnienia nominalnej wartości długów.

Rząd angielski wyraził swą zgodę nie tylko na redukcję pretensji swych wobec sojuszników do sum, które winien jest Stanom Zjednoczonym lecz nadto zgodził się przelać sumy otrzymane tytułem odszkodowań od Niemiec na rachunek swego długu w Ameryce. W ten sposób Anglja nietylko że nie otrzyma żadnych odszkodowań za straty, lecz zrzeka się jeszcze 800 miljonów funtów szterlingów, wydanych na cele wojenne sojuszników przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych.

Rząd angielski pamięta o tem, że międzysojusznicze długi wojenne zaciągnięte zostały dla osiągnięcia wspólnych celów, gotów jest przeto rozpatrzeć propozycje zmniejszenia należności Francji względem Anglji.

Udzielając jednak tych ulg Francji, rząd Anglji stoi na stanowisku, że należy określić sumę należności Francji uwzględniając jej zasoby narodowe, w porównaniu z majątkiem innych krajów oraz zdolności fiskalne, nie zaś sumy, które otrzymać ma rząd francuski z tytułu odszkodowań.

Wobec powyższego rząd Jego Królewskiej Mości sądzi, że możliwe jest aby spłaty Francji ze względów praktycznych podzielone zostały na dwa rodzaje: 1) sumy stałe, płatne w ratach rocznych, niezależnie od tego, ile Francja otrzymywać będzie na podstawie planu Dawesa i 2) roczne wypłaty, zależne od wysokości sum, otrzymywanych przez rząd francuski, w myśl planu Dawesa, przyczem pretensje Anglji względem Francji byłyby potrącone z należnych Anglji sum. Byłoby pożądane, aby te spłaty wystarczyły na pokrycie w całości zobowiązań Anglji wobec Stanów Zjednoczonych. Ewentualne nadwyżki obrócone zostałyby na zmniejszenie ciężarów państw sojuszniczych.

Rząd angielski ma nadzieję, że o ile Francja weźmie pod uwagę powyższe zasady, to zadowalające obie strony porozumienie będzie kwestją czasu".

Herriot po otrzymaniu noty Churchilla wysłał do niego telegram, dając wyraz zadowolenia z powodu przyjaznego tonu noty angielskiej, która będzie przedmiotem starannych i głębokich studjów ze strony Francji.

PRASA FRANCUSKA O NOCIE ANGIELSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 8 lutego.

Londyńscy korespondenci pism paryskich stwierdzają, że nota angielska w sprawie długów nie nalega na Francję, aby swój ewentualny deficyt pokryła z wypłat niemieckich.

„Petit Journal" pisze, że w końcu lutego lub w początkach marca odbędzie się prawdopodobnie w Londynie pomiędzy Baldwinem, Herriotem i Theunisem konferencja celem uregulowania warunków ewakuacji Kolonji. Herriot i Clementell udadzą się do Londynu, skoro tylko po szczegółowych obradach gabinetu francuskiego będą mogli odpowiedzieć na notę angielską.

ROKOWANIA O PAKT GWARANCYJNY, ZABEZPIECZAJĄCY POLSKĘ I FRANCJĘ.

Paryż, 8 lutego.

Prasa francuska publikuje sensacyjną wiadomość o pakcie bezpieczeństwa, wypracowanym przez lorda Churchilla. Rząd angielski okazuje gotowość pertraktowania z Francją na podstawie konferencji w Cannes. Planowana jest podróż Herriota do Londynu w początku przyszłego tygodnia, gdzie Herriot, omawiając pakt gwarancyjny, podkreśli przedewszystkiem z wielkim naciskiem kwestję zagwarantowania polskich granic od strony Niemiec.

Prasa francuska stwierdza, że mężowie stanu we Francji powinni zagwarantować granice polsko-niemieckie Londyn jest skłonny wciągnąć do paktu gwarancyjnego Niemcy. Czy Anglja zasadniczo zgadza się na gwarancję polsko-niemieckich granic, o tem jeszcze nie podano do opinji publicznej. Prasa francuska stwierdza, że gdyby rząd angielski stanął na tym stanowisku, jakie zajął w r. 1922 Lloyd George, natenczas pakt gwarancyjny napotkałby na wielkie trudności, gdyż dla Francji pakt, niezabezpieczający Polski, nie jest paktem gwarancyjnym

Herriot wyjedzie do Londynu wraz z min. finansów Clementellem. Publicznie za motyw wyjazdu podawana jest sprawa uregulowania długów francuskich w Anglji, w rzeczywistości chodzi o pakt gwarancyjny, zabezpieczający Francję i Polskę.

ODROCZENIE ZWOŁANIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 8 lutego.

„United Press" donosi, że plan zwołania przez Stany Zjednoczone konferencji rozbrojeniowej odroczony ma być do roku przyszłego. Sfery zbliżone do prezydenta Coolidge'a twierdzą, że według opinji Coolidge'a konferencja ta wyda rezultaty wówczas, gdy wezmą udział w niej Rosja i Niemcy. Udział Rosji w tej konferencji musi poprzedzić uznanie Rosji przez Stany Zjednoczone, co będzie wymagało dłuższego czasu, gdyż przygotowania potrwają 6 miesięcy: naleźy bowiem do tego faktu zwolna przygotować opinję amerykańską. Senator Borah po zakończeniu sesji kongresu ma rozpocząć energiczną kampanję za uznaniem Rosji sowieckiej.

Walka o ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Poselstwo polskie w Paryżu inspirowało artykuł, popierający projekt gen. Sikorskiego w „Tempsie".

Paryż, 8 lutego.

Wysiłek autorów ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych w Polsce, aby opinjami francuskiemi poprzeć nacisk na Sejm dla uchwalenia tej ustawy, znalazł dzisiaj wyraz na szpaltach „Tempsa".

Pod wpływem biura prasowego przy poselstwie polskiem pomieszczony został w „Tempsie" artykuł podpisany literami „G. L.", wyrażający uznanie dla gen. Sikorskiego, że energicznie wziął się do sprawy organizacji obrony, że jakoby wzorował się przytem na dekretach francuskich i na „doświadczeniach ostatniej wojny".

Autor aprobując projekt ustawy wyraża emfatycznie nadzieję, że projekt stanie się wkrótce ustawą i „fundamentem bezpieczeństwa Polski".

Sprawca zamachu na uniwersytet

został skazany na piętnaście lat ciężkiego więzienia.

Warszawa, 8 lutego.

Agencja Wschodnia.

Dziś po południu sąd okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie o zamach bombowy na uniwersytet warszawski.

Głównemu oskarżonemu, Maślińskiemu, dowiedziono udziału w zamachu, pozostałym dwum oskarżonym, Rotterowi i Krasińskiemu dowiedziono udziału w organizacjach terorystycznych.

Wszystkich trzech oskarżonych skazano na karę 15 lat ciękiego więzienia każdego.

Niemcy uzgadniają kodeks karny z Austrją.

Berlin, 8 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Minister sprawiedliwości Franken zawiadomił komisję budżetową Reichstagu, że projekt nowego kodeksu karnego będzie opracowany w porozumieniu z Austrją. Tego rodzaju uzgodnienie ustaw z Austrją zachodzi poraz pierwszy.

10,000 trupów, kalek i rannych

oto liczba ofiar katastrof na kolejach niemieckich w ostatniem trzyleciu.

Berlin, 8 lutego.

Agencja Wschodnia.

Na posiedzeniu komisji kolejowej przedstawiecieli ministerjum kolejnictwa zaznajomił zebranych ze statystyką katastrof, jakie miały miejsce na kolejach niemieckich, przyczem zaznaczył, że kolejarze niemieccy popełniają ciągle ten zasadniczy błąd, że zamało zwracają uwagi na sygnały stacyjne.

W czasie od 1 stycznia 1914 r. do 1 stycznia 1924 r. wydarzyło się ogółem 4,075 zderzeń pociągów, przyczem poza kilkomaset wypadkami, spowodowanemi przez złe nastawienie zwrotnic, wszystkie inne wypadki były wywołane skutkiem omijania sygnałów stacyjnych

W ostatnich trzech latach — według wspomnianej statystyki — liczba poszkodowanych podczas wypadków kolejowych wynosi z górą 10000 osób, co świadczy, że w ciągu jednego roku pada ofiarą wypadków kolejowych przeciętnie 3500 osób. Jest to cyfra ogromna i konieczne są zarządzenia, zmierzające do ograniczenia do minimum szalonej tej cyfry i radykalnego uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

—:o:—

„Zbrodnia anioła"

tak określa prasa francuska czyn Stanisławy Umińskiej

Paryż, 8 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Uniewinnienie Stanisławy Umińskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej, która podkreśla pełe bólu zachowanie się i godność oskarżonej.

„Echo de Paris" ogłasza artykuł w tej sprawie p. t. „Zbrodnia anioła".

Dzienniki podkreślają, że choć zebrani na sali sądowej zaaprobowali wyrok to jednak powstrzymali się od oklasków które byłyby manifestacją nie na miejscu.

PRASA BERLIŃSKA O PROCESIE UMIŃSKIEJ.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 8 lutego.

Większość dzienników berlińskich podaje z uznaniem wiadomość o przebiegu procesu Stanisławy Umińskiej w Paryżu, a wyrok sądu paryskiego uważa za dowód wysokiego poziomu, na jakim stoi sądownictwo francuskie.

Jak „Gazeta Warszawska“ zdobyła ogłoszeniowe złote runo

magistratów Warszawy, Krakowa i Poznania.

„Kurjer Poranny" donosi:

Zorganizowana przez „Gazetę Warszawską" oryginalna i jedyna w swoim rodzaju wyprawa po złote runo do magistratów miast polskich obfituje również i w momenty zarówno wysoce charakterystyczne jak i komiczne.

Oto według zapewnień, wtajemniczonych w szczegóły tej eskapady w charakterze delegata kwestarskiej instytucji występował ni mniej ni więcej tylko pewien znany w naszej stolicy agent ogłoszeniowy, który udał się na ekskursję zarówno do magistratu warszawskiego, jako też i dokanał lotnego wypadu do miast prowincjonalnych.

Jak twierdzą owi wtajemniczeni, delegat ów tak umiejętnie i wymownie upominał się o subsydjum, z taką emfazą uzasadniał konieczność wydatnego poparcia narodowej idei „Gazety Warszawskiej", iż oszołomionym taką elokwencją dygnitarzom magistrackim zdawało się, że odmowa datku jest czemś równoznacznem ze zdradą narodową. Zwłaszcza wobec kategorycznego zapewnienia że inne patrjotyczne miasta już dały i dużo dały!

Oczywiście tak znakomicie stosowane „chwyty" nie zawiodły. Złote runo, jak wiadomo ogólnie, zdobyto wcale pokaźne.

Dziwić się zresztą tej gorliwości nie można, skoro zważymy, iż w wynikach zbiórki przedewszystkiem i bezpośrednio był zainteresowany sam pan delegat pracował bowiem za prowizję.

I to pardzo wysoką prowizję, coś 40 czy 50 procent. W całej tej historji najpikantniej jednak przedstawia się następujący moment:

Oto przedstawiciel ściśle partyjnej i narodowej organizacji, nie szafujący zapewne w propagandowych swych deklaracjach hasłami antysemickiemi jest... wyznania mojżeszowego.

×

„Illustrowany Kurjer Codzienny" wydaje następującą opinję o „reklamowaniu" się Krakowa:

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy tak szeroko i „korzystnie" reklamowany i zapowiadany jubileuszowy numer „Gazety Warszawskiej".

Na stronie 57 znajdujemy całokolumnowy, oczywiście „płatny" artykuł pt. „Miasto Kraków".

A więc na nic się nie zdały tylokrotnie wyrażane głosy protestu. Zgodny głos opinji publicznej krakowskiej nie zaważył ani na włos na szali rozważań magistrackich. Stanowisko prasy w niczem nie wpłynęło na pogląd zarządu miasta!

Stało się — a więc trudno, faktu dokonanego nie da się już zmienić. Wyrządzono miastu krzywdę moralną, której nie da się naprawić, ale pozostaje krzywda materjalna, którą zarząd miasta może i powinien wyrównać.

Za artykuł w „Gazecie Warszawskiej" zapłacono 3000 złotych i tę sumę powinien komisarz rządowy wraz z pp. wiceprezydentami pokryć z własnych poborów.

W ten sposób bodaj częściowo Kraków będzie mógł otrzymać zadośćuczynienie.

Trocki podejmuje walkę przeciwko Zinowjewowi i Stalinowi.

Weźmie on udział w kongresie komunistycznym.

Wiedeń, 8 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse" donosi, że Trocki podejmie walkę przeciwko obecnemu kierunkowi, panującemu w bolszewiźmie, a przedewszystkiem przeciwko Zinowjewowi i Stalinowi.

Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistycznym, który uchwali wykreślenie go z listy członków partji. Obrona Trockiego przed kongresem będzie sensacyjną rewelacją.

———:o:———

Opinja angielska o finansach Polski.

Przychylny głos w „The Financial Times“.

Przychylny głos w „The Financial times".

Po bardzo dodatniej ocenie polskiej reformy finansowej w „The Financial Times" dłuższy artykuł o finansach polski zamieścił w dniu 31 stycznia „The Economist".

Przytoczywszy poszczególne etapy sanacji skarbu w r. ub. i omówiwszy bez deficytowe zamknięcie budżetu „The Economist" zaznacza: „jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rząd polski przy urzeczywistnianiu swego programu reformy finansowej nie zwracał się o pomoc do kapitału zagranicznego — wynik musi być uznany za zadawalający.

Na początku ub. r. mało było osób, którzy przypuszczały, że jest możliwe osiągnięcie z wyczerpanych źródeł kraju **wpływów wynoszących prawie 1,500** miljonnów złotych.

Dłuższy ustęp poświęca „The Economist" bankowi polskiemu, podkreślając, iż obieg banknotów jest utrzymany na znacznie niższym poziomie, niż na to pozwala ustawa.

———:o:———

Klęska bezrobocia w cyfrach.

Statystyka międzynarodowej federacji związków zawodowych w Amsterdamie, opierająca się na danych zbieranych przez organizacje robotnicze wykazuje, iż w końcu r. ub. największą liczbę bezrobotnych miała Rosja 1.300.000, następnie Wielka Brytanja 1.158.000, dalej Niemcy — 436.450, Polska — 153.245, Włochy — 134.719, Austrja — 130.000 i Czechosławacja — 73.006 i Holandja 65740.

W porównaniu z danemi wcześniejszemi największy spadek liczby bezrobotnych wykazują Niemcy, następnie Czechosłowacja i Włochy. W Anglji bezrobocie w porównaniu z r. ub. zmniejszyło się w bardzo nieznacznym stopniu. Zmniejszenie się bezrobocia we wszystkich krajach zostało zachwiane we wrześniu przez przyrost bezrobotnych prawie wszystkich wymienionych krajach. W Polsce we wrześniu również ujawniła się tendencja do wzrostu bezrobocia, wzrost ten jednak jest w porównanu z innemi krajami mniejszy.

———:o:———

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PRZYJAZD MINISTRA PUSTY DO WARSZAWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 8 lutego.

Wniedzielę rano przybył do Warszawy estoński minister spraw zagranicznych Pusta w towarzystwie szefa estońskiego protokułu dyplomatycznego Marcus oraz posła estońskiego w Warszawie dr. Lepika i referenta M. S. Z. p. Skiwskiego, którzy na powitanie wyjechali do Turmontu.

Na dworcu powitał p. ministra Pustę minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, członkowie poselstwa estońskiego, radca poselstwa austrjackiego Walterhaas oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. i prezydjum rady ministrów.

„NIE ODDAMY MORZA!“

Gdańsk, 7 lutego.

„Kurjer Gdański", w artykule p. t. „Nie oddamy morza" wyraża pogląd, że polityka polska w stosunku do morza nie była celową ani przemyślоną i że tak w stosunku do Gdańska, jak i do Gdyni pozostawia wiele do życzenia.

„Kurjer" wyraża jednak nadzieję, że cały naród zdobędzie się na wysiłek, aby dopiąć do rozwiązania kwestji Bałtyku pomyślnie.

EMIGRACJA PRZEZ GDYNIE.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 7 lutego.

W dniu 10 b. m. przybędzie do portu w Gdyni statek francuski „Pologne", na którym w dniu 12 b. m. odjechać ma do Francji 506 robotników polskich.

FELJETON „REPUBLIKI"

ŁUDWIK HIRSCHFELD.

Nocna wizyta.

(Dokończenie).

Wulff: Schodzić po słupach przez balkon? Człowiek na moim stanowisku...

Sylwja: Innej rady niema... Pan musi.. Pan Striebel panu pomoże...

Striebel: No, chodź pan, chodź pan... Pomogę panu... (zmierza ku balkonowi)

Wulff (cofa się): Zejść przez bałkon? Wykluczone! Nie jestem akrobatą. Jestem prokuratorem, prawnikiem... (wraca do pokoju).

Striebel: Teraz pan widzi, ile pan jest wart! (wraca do pokoju). Nigdy z pana nie będzie prawdziwy zbrodniarz... (po chwili): Wobec tego, obydwaj oddajemy się w ręce sprawiedliwości: przyznanie się do winy zmniejsza karę, prawda?....

Sylwja: Nie, trzeba znaleźć inne wyjście z tej sytuacji. Panie Striebel, w panu pokładam całą nadzieję ratunku...

Striebel (wzrusza ramionami).

Sylwja: Zaraz... Ten pan mieszka w sąsiednim pokoju...

Striebel: Tu obok? Bardzo praktycznie...

Sylwja: Ale drzwi są zamknięte.

Striebel: Zamknięte?... Szkoda...

Wulff: Pan je może otworzyć...

Striebel: Ja?

Wulff: Pan chyba ma przy sobie swe narzędzia...

Striebel: Otwieraj pan sam wytrychem drzwi...

Wulff: Proszę... Sam otworzę... Znam się na tem, przeszedłem kurs kryminalogji w szkole policyjnej...

Striebel: Dobrze, niech pan pokaże, co pan umie (podaje mu pęk wytrychów)

Wulff: (stara się otworzyć zamek przy drzwiach na lewo). Zaraz... W tej chwili otworzę... Muszę otworzyć... djabli wiedzą, co to jest, nie chcę wejść! (ociera pot z czoła).

Striebel: (śmieje się) Tak, tak... Skazać człowieka na osiem lat więzienia jest łatwiej, niż otworzyć zamek...

Sylwja: Niech pan mu pomoże, panie Striebel... Dla pana to jest drobnostka.

Striebel: Drobnostka?... Wypuścić z rąk swego największego wroga?...

Sylwja: Zrób pan to dla mnie...

Striebel: A moja zemsta?... Zresztą, gdy widzę pana, panie prokuratorze, takim bezsilnym, biednym człowiekiem, mam już dosyć zemsty. (Zbliża się do drzwi na lewo). Precz, dyletancie! Robię to dla kobiety, nie dla pana!

Sylwja: Przysięgam panu...

Striebel: Niech pani nie przysięga, bo potem najłatwiej nie dotrzymać obietnicy... (wsadza wytrych) gotowe...

Wulff: Dziękuję panu... Pan jest dżentelmenem — myślę... prywatnie.

Striebel: Tak?... Prywatnie? A kiedy pan jest dżentelmenem? (Zatrzymuje go). Jeszcze chwilkę. Zanim pana puszczę na wolność, muszę wygłosić maleńką mówkę (ironicznie): Oskarżony Wulff! Widzi pan, jak łatwo zbłądzić! Niech się pan poprawi! Niech się pan postara być pożytecznym członkiem społeczeństwa!...

Wulff: Może pan zawsze liczyć na moją wdzięczność...

Striebel: Wolałbym, aby pan mi się nie odwdzięczał... Tak pan mówi dzisiaj w nocy, kiedy pan jest innym człowiekiem... Ale gdybym jutro znowu zasiadł na ławie oskarżonych, zapomniałby pan o wszystkiem... W dzień być oficjalnie porządnym człowiekiem — to nie sztuka. Ale w nocy, gdy nikt nie widzi — jesteśmy wszyscy jednakowi... Dowidzenia panu (wypycha go zadrzwi i zamyka z powrotem).

VI SCENA.

(Sylwja, Striebel i głos właściciela hotelu

Striebel: Mogę już chyba odejść, prawda?

Sylwja: Nie wiem, jak mam panu dziękować...

(Pukanie do drzwi).

Striebel: (cicho). Aha, właściciel hotelu! Jestem ciekaw, czy złapali złodzieja!

Właściciel: Łaskawa pani!...

Sylwja: W tej chwili... Już panu otwieram drzwi...

Właściciel: Ale już nie trzeba... Policja była już na tropie lecz złodziej uciekł w aucie... Bardzo przepraszam... Dobranoc!

Striebel: Więc okazuje się, że mam własne auto... Szkoda, że nie wiedziałem o tem wcześniej... Pani już jest pewno zmęczona?...

Sylwja (wyciąga do niego rękę): Pan jest niezwykły człowiek!

Striebel: Niezwykły?... Ależ nie — tylko człowiek...

Sylwja: Szczęście, że pan przyszedł... Bóg wie coby było, gdyby pan mi nie pomógł... Jako nagrodę, proszę, niech pan weźmie coś z biżuterji...

Striebel (bierze pierścionki i perły do ręki): Ładne rzeczy... Ale nie wezmę!... Jeżeli zabiorę coś drobnego — nie warto Jeżeli zaś wezmę coś większego — mąż pani może zauważyć (energicznie): Nie wezmę nic!... Teraz jest sezon... Dam sobie radę... Muszę iść do żony i do dzieci.. Lubię domowe ognisko... Radzę pani również pokochać życie rodzinne (pokazując na fotgrafję) Tembardziej, że się ma tak szlachetnego męża...

Sylwja (patetycznie): Pan mnie nauczył panować nad sobą..,

Striebel: Gdy znów kiedyś będzie taka cudna, letnia noc, niech pani spojrzy na fotografję męża (czyta) „....gdy ci będzie smutno lub ogarnie cię zwątpienie" Bardzo ładne słowa... Sympatyczny człowiek. Szkoda, że go nie znam... Dzielny człowiek. Podoba mi się... Dobranoc, dobranoc... (Znika za balkonem).

VII SCENA.

Sylwja sama.

Sylwja (patrzy wślad za Strieblem i nadsłuchuje. Dopiero teraz zdaje sobie sprawę z tego, co zaszło. Ręką pociera czoło i zasłania sobie oczy. Gasi główny żyrandol, opiera się o drzwi balkonu i oddycha ciężko).

(Trzykrotne pukanie do drzwi na lewo, jak na początku).

Sylwja: (przez chwilę słucha, troszkę przestraszona,(troszkę zdziwiona jakgdyby coś zrozumiała, przekręca fotografję męża, podchodzi do drzwi na lewo i odpowiada trzykrotnym pukaniem).

Tłum. B. F.

Strejk lekarzy kasy chorych

rozpocznie się w poniedziałek 16-go lutego o godzinie 7-ej rano.

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj w lokalu stowarzyszenia techników walne zebranie lekarzy kasowych mające zadecydować o stanowisku lekarzy **w związku z odrzuceniem przez zarząd kasy chorych arbitrażu zaproponowanego przez min. pracy dla zlikwidowania zatargu na tle żądań ekonomicznych.**

Po zagajeniu zebrania przez dr. Knichowskiego przewodnictwo objął dr. Misjon.

Jako referent w sprawie toczących się pertraktacji nad umową główną wystąpił dr. Szyfman, który wskazał, że przedstawiony przez lekarzy projekt umowy głównej został przez zarząd kasy chorych odrzucony jako „nienadający się do dyskusji".

Jednakże zarząd sekcji lekarzy chcąc wykazać dobrą wolę, zgodził się przystąpić do pertraktacji bez projektu i nastrój, jaki panował podczas tych pertraktacji był naogół spokojny, gdyż przedstawiciele kasy chorych **wykazali wielkie zrozumienie** potrzeb lekarzy i w ten sposób załatwiono cały szereg ważniejszych punktów, jak przyjmowanie i wydalanie lekarzy, oraz podział lekarzy kasowych na kategorje.

Nastrój ten został zakłócony z chwilą dojścia do punktu traktującego o lekarzach rejonowych, gdyż yrzedstawiciele kasy chorych oświadczyli, że nad punktem tym nie może być prowadzona dyskusja i winien być on przyjęty w myśl życzeń zarządu, a mianowicie, że lekarzom rejonowym nie wolno przyjmować żadnego zajęcia poza kasą chorych i lekarz rejonowy winien w ciągu całego dnia oczekiwać dyspozycji kasy.

Delegacja lekarzy na takie załatwienie sprawy nie zgodziła się domagając się nad punktem tym dyskusji, ponieważ jednak przedstawiciele zarządu nie zmienili swego stanowiska, dyskusja nad umową główną nie mogła być ukończona.

Dalej referent wskazał, że zarząd kasy chorych wogóle odnosi się lekceważąco do sprawy lekarzy, czego dowodem jest przechodzenie do porządku dziennego nad postulatami lekarzy, podczas posiedzeń zarządu, co wywołuje zrozumiałe **rozgoryczenie wśród lekarzy kasowych.**

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Szyfman wskazał, że lekarze są zainteresowani w gospodarce lecznictwa kasowego, jako fachowcy, gdyż biorą odpowiedzialność za tę dziedzinę pracy wobec społeczeństwa.

Mimo to jednak zarząd kasy przeprowadza reorganizacje lecznictwa bez udziału lekarzy, nie biorąc pod uwagę, ważkiego głosu fachowców, który mógłby przyczynić się do sanacji lecznictwa w kasie chorych.

Następnie głos zabrał dr. Kryszek, który złożył sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji w sprawie cennika i zobrazował etapy, jakie akcja ta przechodziła.

Mówca wskazał, że lekarze w ciągu całego szeregu miesięcy starali się za wszelką cenę zatarg zlikwidować w sposób polubowny, a zarząd kasy nie odstępował od propozycji 10 proc. podwyżki, wobec czego sprawę przekazano izbie lekarskiej, której interwencja również zawiodła i jak w końcu przekazano zlikwidowanie zatargu zarządowi głównemu związku lekarzy Rzeczypospolitej który po bezstronnem wniknięciu w sedno sprawy, przyznał słuszność lekarzom łódzkim i w konkluzji uzyskano interwencję ministra pracy.

P. min. Sokal, biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, jakiem grozi zatarg w kasie chorych, zainicjował wspólną konferencję, na którą jednak przedstawiciele zarządu kasy nie przybyli, wobec czego po wysłuchaniu postulatów lekarzy zaproponował p. minister **rozstrzygnięcie zatargu drogą arbitrażu, na co lekarze wyrazili swą zgodę.**

Natomiast, gdy na powtórne wezwanie przybyli do ministerstwa przedstawiciele zarządu kasy, i gdy propozycję tę przedstawiono im, odwołali się oni do decyzji zarządu kasy, który postanowił nad propozycją ministra przejść do porządku dziennego i proponowaną przez ministerswo formę rozstrzygnięcia zatargu — odrzucić.

W decyzji zarządu kasy referent dopatruje się lekceważenia przez zarząd kasy propozycji ministerstwa, aczkolwiek decyzja komisji arbitrażowej jest zarówno dla lekarzy, jak i zarządu kasy nie do przewidzenia.

O ile zarząd kasy chorych obawia się wyroku komisji arbitrażowej przez wzgląd na opłakany stan finansów kasy jak to przedstawiał lekarzom przewodniczący zarządu p. Kałużyński, to kwestja ta wymagałaby wyjaśnień, gdyż budżet przedstawiony był niezupełnie jasno, a komisja arbitrażowa wejrzałaby w książki kasy chorych, a tego prawdopodobnie zarząd kasy chciał uniknąć.

Po uzupełnieniu powyższego referatu przez dr. Misjona, który złożył sprawozdanie z konferencji w ministerstwie pracy, głos zabrał dr. Knichowiecki, który wskazał, że woyec naigrawania się zarządu kasy chorych z słusznych żądań lekarzy i wobec odrzucenia propozycji ministerstwa uważa, że lekarzom nie pozostało nic innego, jak przerwanie pracy w instytucjach kasy chorych.

Referaty powyższe wywołały bardzo ożywioną dyskusję, podczas której mówcy domagali się proklamowania strejku, a to chociażby ze względów moralnych z powodu lekceważenia postulatów lekarzy.

Wreszcie po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania i jednomyślnie przyjęło rezolucję następującej treści:

„Wobec wyczerpania wszelkich pokojowych środków załatwienia zatargu cennikowego z zarządem kasy chorych i nieustępliwego stanowiska zarządu kasy ujawnionego w odrzuceniu arbitrażu proponowanego przez ministra pracy i opieki społecznej, a przyjętego przez związek lekarzy, walne zebranie lekarzy kasowych jednomyślnie uchwala przerwać pracę w instytucjach kasy chorych w poniedziałek dnia 16 lutego od godz. 7 rano.

Całkowitą odpowiedzialność za wszelkie następstwa, jakie pociągnąć może dla ubezpieczonych zaprzestanie pracy przez lekarzy w instytucjach kasy chorych, ponosi wyłącznie zarząd kasy, który przyjmując proponowany przez ministra pracy arbitraż, mógł zlikwidować zatarg".

Walne zgromadzenie wyłoniło komisję techniczną, która wraz z zarządem sekcji lekarzy kasowych opracuje i przedstawi na następnem walnem zgromadzeniu, mającem się odbyć przed przerwaniem pracy w kasie chorych, szczegółowy plan akcji. (b)

Wiadomości bieżące.

LUTY **9** PONIEDZIAŁEK	Dziś: Apolonji. Jutro: Scholastyki P. —:— Wschód słońca o g. 7.03 Zachód o g. 4.36 Wsch. księżyca o g. 5.27 r. Zachód o g. 7.26 w. Długość dnia 9.40 Przybyło dnia g. 1.56

Zamówienia rządowe dla przemysłu włókienniczego

będą ustalone na konferencji w ministerjum przemysłu i handlu w dniu 12 b. m.

Jak się dowiaduje „Republika" w dniu 12 lutego odbędzie się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu włókienniczego Łodzi, Bielska i Białegostoku w sprawie ustalenia zasad udzielania zamówień rządowych.

Konferencja ta będzie miała również na celu określenie jakości i ilości tych zamówień na rok bieżący.

Kalendarzyk zebrań akcyjnych.

—o—

27-go lutego.

Kredyt Polski, bank akcyjny. Nadzwyczajne walne zebranie w siedzibie zarządu, Marszałkowska 153, godz. 7-a wiec. Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu złotowego i ustalenie w złotych kapitałów zakładowego, zapasowego i amortyzacyjnego; ustalenie nominalnej wartości akcji złotowych. Uzupełnienie składu rady i zarządu i wybory władz banku. Otwarcie oddziałów. Wolne wnioski. 7 dni przed zgromadzeniem należy złożyć akcje lub kwity depozytowe w biurze zarządu. 1

Tow. akc. ubezpieczeń „Vita" w Warszawie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu własnym, Plac Napoleona 3, godz. 6-a popoł. Porządek dzienny: Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu złotowego. Wysokość kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych w złotych. Powiększenie kapitału zakładowego.

Bezpłatna radjo-premja „Republiki" i „Expressu"

P. Juljusz Sumeraj pierwszy z 14 kandydatów.

Redakcja „Republiki" i „Expressu" chcąc z jednej strony przyczynić się do spopularyzowania radjotelefonji, z drugiej zaś sprawić miłą niespodziankę swoim Czytelnikom zakupiła w firmie **„Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka w Łodzi (Południowa 28, tel. 30-00) aparat radjotelefoniczny firmy „Radiosonanz" A. G. Berlin, systemu „Deflex X" typ. D. R. 12, celem rozlosowania go między swemi Czytelnikami.**

Aparat zostanie zmontowany **na koszt redakcji „Republiki" i „Expressu" w miejscu, wskazanem przez szczęśliwego zdobywcę premji, który pozatem otrzyma od przedstawiciela firmy „Biuro techniczne inż J. Reicher i S-ka" instrukcje, w jaki sposób należy go używać.**

Radjoaparat może wygrać każdy czytelnik „Republiki" i „Expressu", jeśli spełni następujący warunek:

Należy wycinać codzień z „Republiki" i „Expressu" kupony i w zalepionej kopercie wrzucać je do skrzynki znajdującej się w podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 49, najpóźniej do godz. 7 wieczorem. Ważne są tylko koperty, zawierające oba kupony t. zn. z „Republiki" i „Expressu".

Oczywiście, że każdy czytelnik „Republiki" i „Expressu" może codzień składać nieograniczoną ilość kopert, zawierających po 2 kupony.

Losowanie odbywać się będzie codzień **do soboty d. 21 lutego włącznie t. j. przez 14 dni.**

Codzień wylosowany będzie jeden kandydat, tak iż do d. 21 lutego o radjoaparat ubiegać się będzie 14 osób.

Dnia 23 lutego urządzone będzie ostateczne losowanie **między 14 kandydatów** w obecności przedstawicieli „Republiki" i „Expressu" i przedstawiciela firmy „Biuro techniczne inż. Reicher i S-ka"

Dnia 24 lutego ogłoszone zostanie nazwisko zdobywcy radjo-aparatu.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze losowanie — wyciągnięty został kupon, złożony przez **p. Juljusza Sumeraja, Piramowicza 11.**

:-: RADJO-KUPON „REPUBLIKI" :-:

z d. 9 lutego 1925 r.

uprawniający do udziału w losowaniu radjoaparatu firmy „Radiosonanz" A. G. Berlin, (wyłączni przedstawiciele na Łódź: **Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka,** Łódź, Południowa 28

Nazwisko i imię ____________________

Adres ....

Wyciąć i wrzucić wraz z kuponem „Expressu" w zamkniętej kopercie do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Prawo i życie.

Chrzciny, które kosztowały 3,700 złotych.

Pewnego dnia na skutek doniesienia urząd akcyzy przeprowadził rewizję u niejakiego Cezara Nagla przy ulicy Grabowej 27, gdzie znaleziono 20 butelek wódki.

Na zasadzie sporządzonego protokułu i orzeczenia komisji karnej Nagiel skazany został na 3,700 zł.

Na skutek sprzeciwu sprawa ta znalazła się w sądzie pokoju, przyczem obrońca podsądnego, adw. Kobyliński, dowodził, że wódka przeznaczona była uroczystość urodzin syna Nagla.

Po naradzie sąd orzeczenie urzędu akcyzowego zatwierdził. (b)

MŁODOCIANI NOŻOWNICY.

Przy ul. Rokicińskiej 11 bawili się chłopcy. Podczas zabawy 15 letni Aleksander Jakubek złapał wpół kolegę swego Sułkowskiego, a gdy korzystając z tego inny chłopiec Izydor Piękny wyjął Sułkowskiemu z kieszeni 1 złoty, ten ostatni nożem uderzył go w prawe udo.

Rannego odwieziono do szpitala Anny Marji, a policja wszczęła dochodzenie. (b)

NOWE MARKI POCZTOWE W ROKU 1924.

W r. 1924 ukazało się 1250 nowych marek, z których 250 należy do kategorji „pamiątkowych".

Tak np. — z okazji odzyskania Fiume przez Włochy, detronizacji sułtana w Turcji, śmierci Lenina w Rosji. Rocznice urodzin wybitnych poetów, zostały również w markach uwiecznione.

Tak np. 100-lecie urodzin Byrona, 400-lecie urodzin francuskiego poety Ronsarda i 300-lecie urodzin narodowego poety Portugalji Canovensa.

Filatelistyka uwieczniła również sport. Na pamiątkę zawodów olimpijskich w Paryżu, wydano cały szereg pięknych marek. Z okazji wystawy państwowej w Wembley, wydał rząd angielski różne piękne marki pamiątkowe.

Szczególnie liczne są marki poczty lotniczej, z których 56 przypada na Gdańsk, Niemcy, Austrję, Litwę, Rosję i Szwajcarję. Bardzo piękne są marki hiszpańskich kolonji.

Wielkim pokupem cieszą się w świecie filatelistycznym p o l s k i e marki: „Gdańsk-port".

CYRK
A. CINISELLI

Dziś **Dziś**

o godz. 8 i pół wiecz.

12-ty dzień

Międzynarodowego Turnieju Walk Francuskich

Dziś walczą 4 pary:

Bryła-Sobieski — Wilczek Jan
Mistrz Europy (Górny Śląsk) — Mistrz Bytomia.

Bambula Salvador — Loevy Moric
Mistrz świata, murzyn. — Żydowski zapaśnik.

Köhler Maks — Pogrzeba Henryk
Mistrz Niemiec, Berlin. — Mistrz świata Mandżurja.

Pinecki Leon — Weinura Hadschi
Mistrz Polski (Olbrzym). — Mistrz świata, Mandżurja.

o nagrodę 5.000 złotych.

Pod kierunkiem prof. ARNOLDA.

Początek walk o godz. 10-tej wiecz.

Pozatem pierwszorzędny program cyrkowy w wykonaniu najlepszych cyrkowców świata.

BIURO Porad i zleceń prawnych **„WIEDZA“**
Łódź, Piotrkowska № 90, I-sze piętro.
Biuro czyne od 9-ej rano do 8-ej wiecz

Właściciel Biura: rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notarjusza, Antoni Kozanecki.

UDZIELA porad prawnych, **PISZE** rekursy, podania, odwołania, prywatne umowy wszelkich spółek, projekty spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz innych aktów notarjalnych; **załatwia zlecenia** we wszystkich sprawach podatkowych, administracyjnych, majątkowych, skarbowych, spadkowych, hipotecznych, notarjalnych, długów przedwojennych, mieszkaniowych, wieczystych dzierżaw, zaginionych na wojnie i innych.

1) **TŁUMACZY** z języków obcych, 2) **PRZEPISUJE** na maszynach szybko, uczciwie i po niskich cenach.
Dla niezamożnych porady bezpłatne.
Wystrzegać się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy! 1177

Stenotypistka

bardzo biegła poszukiwana na 3 godziny popołudniowe.

Oferty z podaniem warunków sub. „S. M. P.“ do adm. „Republiki“.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44.

— PROGRAM № 4. —
Od 2-go do 8-go lutego 1925 r.

DLA DOROSŁYCH

Choroby Weneryczne

Film naukowy.
Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Dla mężczyzn: w poniedziałek, wtorek, środę, sobotę i niedzielę. — Dla kobiet w czwartek i piątek.
Początek o godz. 6, 7.30 i 9 wiecz.

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY:
Półdziki Lord
Komedja w 5-ciu aktach.

NAD PROGRAM:
Ach, ci sztubacy
Komedja w 2-ch aktach.
Początek o g. 3 i 4.30 po poł
Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr. III 0.10 gr.

Kto dopuszcza weksle do protestu?

odpowiedź na to daje

BIULETYN PROTESTÓW WEKSLOWYCH

który można nabywać w biurze „WYWIAD“, **Piotrkowska № 104. tel. 29-30.**

Informacji o zdolności kredytowej przemysłowców i kupców udziela biuro „WYWIAD“ (Piotrkowska № 104), pozostające pod patronatem i kontrolą Łódzkiego Związku Banków.

Motarkę o 60 motakach
(Treibmaschine—60 Winden)
Snowarkę — 520 nitek
(Zettelmaschine) 1143—3
oraz 30 maszyn nicielnicowych o 16-tu nicielnicach (30 Schaftmaschinen 16 schäftig) z warsztatami tkackimi, 50 calowymi, lub bez takowych, używane, lecz w dobrym stanie kupimy.
Zgł. przyjmie ekspedycja pisma niniejszego pod lit. „A. B.“

Dr. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Roentgenoleczniczy i światłoleczniczy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchownych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).
Aleja Kościuszki 27. **Przyj.: 4—7 po poł.**

Okazyjnie do sprzedania
modny
kredens
Al. 1-go Maja 15 (prawa oficyna) I-sze piętro

W pracowni art. malarza
Maurycego Trębacza
urządzone zostały komplety rysunków i malarstwa.
Zapisy codziennie przyjmuje od 4—7 p. p.
Piotrkowska 71, III piętro.

Podania, odwołania, zeznania podatkowe, zaskarżenie i inkaso protestów, tłumaczenia i korespodencja we wszystkich język. europejskich.
Przepisywania na maszynie.
Redagowanie aktów, umów i statutów
Sporządzanie bilansów i nadzór nad księgowością **załatwia** działając na postawie reskr. Urzędu Wojew. w Łodzi za L. Ad. 8194-I

BIURO próśb, tłumaczeń i przepis. na maszynie **„LEX“**
pod kier. kand. praw H. BEHRMANA.
Łódź, ul. Piotrkowska 26, prawa ofic. I wejście.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w.

Dr.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włos. W Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Szkoła Tańca
W. LIPIŃSKIEGO — Ewangielicka 17. 3 p.
przyjmuje zapisy do grup dla początkujących oraz na **lekcje praktyczne** (dla zaawansowanyc). W programie ost. nowości.

Potrzebny lokal
o 2-ch małych lub 1 dużym pokoju na biuro, przy ul. Piotrkowskiej, od Zawadzkiej do Andrzeja. Wiadomość: Zawadzka 18 m. 8. tel. 8-99 od 3—5 popoł.

Samodzielną
może zostać każda pani naucząjąc się w ciągu sześciu tygodni kroju i szycia Warunki bardzo dogodne. Zgłaszać się.
Aleje I-go Maja 41 m. 17.

Dr. W.
Łagunowski
Gdańska 42
(Długa)
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5—8.

Dr. med.
A. BANASZ
Urolog (choroby nerek pęcherza i dróg (moczopłciowych) przyjmuje od godz. 3 — 5 i od 7 i pół do 8 i pół
ul. Moniuszki 11.
Tel. 39-88

Lekarz-dentysta
B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz 10—2 i 4 —7

Rutynowany sprzedawca
branży włókienniczej dobrze zaprowadzony wśród klijenteli szczególnie na Pomorzu przyjmie posadę ewent. na rozjazd. Łask. oferty sub. E. K. 08—3

Kupno i sprzed
Motor elektryczny Bergmana 4 k.m. 1450 obrotów 120 woltów, nowy, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod B. E. W. w admin „Republiki“.

Nauka i wychow
STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 69-14

Lokale.
Pokój lub dwa dla solidnych pań lub panów izr. do wynajęcia. Oferty do administr. pod „Czystość“. 100-3

Posady.
Inteligentnej pani z kapitałem do 15.000 zł. poszukuje się jako wspólniczki do kulturalnego przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego. Łask. oferty pod „bez konkurencji“ do „Republiki“ 157—2

Manikurzystka zdolna potrzebna do pierwszorzędnego polskiego zakładu, Zielona 11, Sznajder od 2 do 4 g.

Zagubione dokument
Moszek Szajnblum zgubił dokument wojskowy wydany w P.K.U. Ostrowiec stały mieszkaniec Ozarowa. 110—3

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie „Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika“ Sp z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.